

XXV Niedziela Zwykła

18 września 2022

s. Julia, Koinonia św. Pawła

Dziś w Ewangelii słyszymy ostrzeżenie Jezusa: „nie możecie służyć Bogu i Mamonie”. Służenie mamonie (aram. majątek, pieniądz) czyni człowieka niewolnikiem posiadania. Zaś służenie Bogu prowadzi do wolności ducha, która pozwala patrzeć na świat oczami Stwórcy i mądrze wykorzystywać nadarżające się w życiu okazje. Nie da się więc pogodzić tych dwu rzeczy ze sobą sprzecznych.

Bóg nie zakazuje nam używania dóbr tego świata, ale nie zgadza się na zmianę ustanowionego przez Niego porządku. Człowiek został uczyniony na obraz i podobieństwo Boga jako wieniec całego stworzenia. Jemu zostało powierzone zarządzanie stworzonym światem. Ale on wypaczył tę swoją rolę czyniąc ze świata bożka i stając się jego sługą. Patrząc na historię ludzkości z przykrością trzeba stwierdzić, że pieniądz zdobył wiele ludzkich serc popychając je do najgorszych rzeczy. Św. Paweł tę prawdę ujął w słowach: „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy”. Dlaczego? – bo zaślepia serce na obecność i potrzeby innych ludzi skupiając je jedynie na własnym „ja”. Sprawia też, że stajemy się krótkowzrocznymi, gdyż zapominając o wieczności troszczymy się tylko o nasz byt ziemski. Dziś warto zadać sobie pytanie: czy i jak cenimy sobie życie wieczne?

Pewnego razu pewien bogaty młodzieniec zapytał Jezusa: „co mam czynić aby osiągnąć życie wieczne?”. Usłyszał: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”. Ponieważ miał serce przywiązane do swego majątku, odszedł zasmucony. My w ludzkiej przebiegłości szukamy sposobów, by coś zyskać nic nie tracąc. Jezus dziś mówi do nas: dokonaj wyboru... komu chcesz służyć. Wybierając Boga na pewno coś utracimy, ponieważ świat sprzeciwia się Ewangelii, ośmiesza i niszczy wartości, które ona niesie i próbuje na wszelkie sposoby izolować tych, którzy do niej dostosowują swe życie. Ale cóż to w porównaniu z wiecznością...

Dobra materialne są przemijające i kiedyś znikną. Nasze życie ziemskie również osiągnie swój kres. Zostawimy wówczas wszystko, co zgromadziliśmy na tym świecie, by wrócić do domu Ojca. Z czym wrócimy? Jezus poucza nas, abyśmy w trosce o naszą wieczność zdobywali sobie przyjaciół w życiu doczesnym. „Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków”.

Dziś jesteśmy zaproszeni, aby zobaczyć komu służymy i komu służą nasze bogactwa, to, co posiadamy. Jeśli służymy mamonie, mamy ją tylko dla siebie. Ale jeśli służymy Bogu, mamona, czyli to wszystko, co posiadamy, służy także naszym bliźnim, czyniąc z nich naszych przyjaciół, którzy kiedyś wobec Boga zaświadczą na naszą korzyść.

Św. Paweł mówi nam: „zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem”. Niech te słowa towarzyszą nam w naszych codziennych wyborach i podejmowanych decyzjach, abyśmy bez lęku patrzyli w przeszłość, która czeka nas w wieczności.